

STRAŻ

i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA



OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

"Na Straży Swej Stać Będę..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."
— Abakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.

Rok LVIII Wrześ.-Paźd. 1980 Nr. 5
R. P. 1980 — R. S. 6108

SPIS RZECZY:

Dwojaki Cel Kazania Ewangelii	67
Uleczenie Perły	68
Warunki Otrzymania Perły	69
Raport z Konwencji w Chicago, Ill.	70
Królowanie Nie Według Pisma Św.	72
Dozorca Więzieli w Filipinkach	74
Porządek w Badaniu Pisma Św.	79
Porządek w Badaniu Biblii	79
Echo z Konwencji w Lens, Francja	80
Nekrologia	80

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28. "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mego, wnijdzie słońce sprawiedliwości." — Mal. 4:2.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berezańskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej, ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skofczony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Że terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży proroctw, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680. U. S. A.

U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych proroctwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

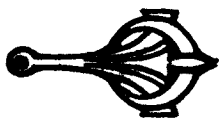
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

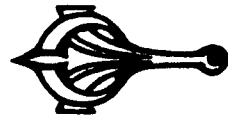
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LVIII

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK, 1980

No. 5

DWOJAKI CEL KAZANIA EWANGELII

Tłumaczył Br. H. Oleszyński

“Ewangelia ta o królestwie głoszona będzie po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. — A wtedy przyjdzie koniec.” — Mat. 24:14.

W POWYŻSZYCH słowach Pan nasz Jezus Chrystus obwieszcza nam cel Posłannictwa Ewangelicznego obecnego wieku. Ten cel jest odmienny od tego, co lud chrześcijański powszechnie przypuszcza. Wielu mniema, że cel, jaki ma być osiągnięty w ciągu bieżącego wieku, jest nawrócenie świata; ale nie tak powiada Pismo św. Dzieło bieżącego wieku Ewangelicznego, jak jest wytłumaczone przez Mistrza, nie dotyczy nawracania świata, ale kazania Ewangelii na świadectwo wszystkim narodom.

Jest różnica między Ewangelią Królestwa a samem Królestwem. Ewangelia Królestwa jest posłannictwem o Królestwie, wesołą Nowiną o Królestwie. Gdy to Posłannictwo dokonane swego dzieła, to jest zgromadzenia specjalnej klasy z pośród ludu, aby stanowiło Oblubienicę Chrystusową, wtenczas samo Królestwo będzie zapoczątkowane i rozpocznie swoje dzieło, które będzie zbawieniem świata w ogóle. Ewangelia jest zapowiedzią z góry, że Królestwo przychodzi. Kiedy Królestwo przyjdzie, to rzecz naturalna, że skończy się kazanie o jego przyjściu; bo całym zadaniem tego kazania jest przygotowanie serc ludzkich na to przyjście Królestwa Bożego “po całej ziemi.”

Dlaczego Tylko Niewielu Ma Uszy Ku słuchaniu.

Pismo informuje nas, że od wstąpienia Pana naszego na prawicę Majestatu, na wysokość, oczekiwał On na przyjście czasu, kiedy niebieski Ojciec uczyni swych nieprzyjaciół, podnóżkiem nóg Jego. (Żyd. 10:12, 13; Psalm 110:1.) Innymi słowy czekał On, aż Jego wspaniałe

Królestwo będzie zapoczątkowane dla błogosławienia wszystkich narodów ziemi. W międzyczasie ci, którzy spodziewają się z Nim królować, mają ważne dzieło do wykonania; współdziałanie ze swym Panem w przygotowaniu siebie samych na swoje wielkie wywyższenie w przyszłości, i głoszenie Ewangelii na świadectwo. Mają oni głosić posłannictwo Ewangeliczne każdemu, który ma uszy ku słuchaniu, w tym celu, ażeby pełna ilczba klasy Oblubienicy mogła być zebraną i przysposobioną do zajęcia swych pozycji w Królestwie.

Lecz niewielu ludzi daje posłuch temu posłannictwu Królestwa. Ogromna większość ludzi hołduje swoim własnym ideom. Niektórzy są zajęci całkowicie robieniem pieniędzy, szukaniem przyjemności, i t.d. W rezultacie tego stosunkowo niewielka liczba ma uszy na słuchanie Prawdy Bożej, posłannictwa Królestwa. Ale na tych niewielu, którzy mają uszy ku słuchaniu, to wspaniałe posłannictwo wywiera cudowny skutek; bo przemienia całkowicie ich życie.

Przy powołaniu tej klasy, Bóg nie posługuje się przemocą, ani siłą. Jest to kwestia najzupełniej ochotnicza. Posłannictwo Ewangeliczne jest tylko dla tych, którzy je oceniają; i oni otrzymają błogosławieństwo wielkie; jak to Mistrz powiedział do Swoich uczniów:— “Oczy wasze błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.” (Mat. 13:16, 17.) Kiedy Pan nasz kazał w Palestynie, stosunkowo niewielu miało uszy ku słuchaniu. Większość przepelniona była zbyt swoimi własnymi ideami i projektami. I tak też było przez cały wiek Ewangeliczny.

Bóg nie wini tych, co nie mają uszu ku słuchaniu posłannictwa Ewangelicznego; my też ich nie winimy. Nie potępiamy ślepego czło-

wieka za to że nie widzi. Przeciwnie, współczujemy z nim. Tak też powinniśmy czynić z tymi, którzy nie mają wzroku duchowego. Jest wielu, którzy pozbawieni są wzroku duchowego, wielu, którzy nie mogą posłużyć się wiarą przy tem, czego nie mogą widzieć; a według Pisma św. nie są oni odpowiedzialnymi za swoją ułomność. Jak Apostoł Paweł powiada: "bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych." (2 List do Kor. 4:4) Później, pod Królestwem Mesjaszowem, oczy ślepe będą otwarte. — Izaj. 35:5—10.

Pojmujemy, że to posłannictwo Królestwa nigdy nie było przeznaczone na poparcie zaślepionej obecnie przez Szatana klasy, do której obecnie należy ogromna część ludzkości. Bóg nigdy nie zamyślał, ażeby posłannictwo Królestwa miało nawrócić świat, ale że będzie to dokonane przez same Królestwo, kiedy będzie ustanowione na ziemi. Posłannictwo obecnie przeznaczone jest jedynie dla małego stadka. "Nie bój się, o małe stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam Królestwo", — powiedział Mistrz. (Łuk. 12:32). Tylko Królewska rodzina dostanie Królestwo. Wszyscy inni będą podwładnymi Królestwa.

Nieocenione Perły Obecnie Ofiarowane

Ziemia jest tą buntowniczą prowincją Bożego Wszechświata. Z pośród członków rodu Adamowego, niewielu jest takich, którzy skłonni są słuchać Słowa Bożego i postępować w myśl instrukcji. Z natury nasze umysły są mniej, lub więcej spaczony przez upadek Adamowy i ani jeden nie jest sposobny na członka Bożej Rodziny Królewskiej. Ale są niektórzy, co mają usposobienie w sercu do czynienia dobrze, którzy pragną i łakną Boga i sprawiedliwości. Do takich to apeluje Posłannictwo Królestwa. Ewangelia przyciąga tylko tych, co się interesują sprawami, które pochodzą od Boga, a pomija nie posiadających takiego zainteresowania.

Bóg wyszukuje takich, którzy, gdy poznają Jego cudny Plan odnośnie ludzkiego wybawienia od grzechu i śmierci, stają się tak gruntnie w nim zainteresowani, iż formalnie zapominają o wszystkim innem. Jego Plan staje się jedyną rzeczą mającą specjalną dla nich wartość. Niektórzy z nas przekonali się o tem na samych sobie. Wszystkie inne rzeczy — jedzenie, picie, gatunek odzienia jakie nosimy, czy jesteśmy biedni, czy bogaci itp. — są jedynie drugorzędne. Pragniemy jedynie schlud-

nie wyglądać i mieć dosyć jedzenia, by nam go starczyło na wytworzenie siły potrzebnej na wykonanie tego, co nam Pan nasz zlecił.

Dla nas głównym zadaniem w życiu jest osiągnięcie wielkiego Niebieskiego skarbu, na który Ewangelia zwróciła naszą uwagę. Jesteśmy wyobrażeni w jednej z przypowieści jako kupiec, który szukał ładnych pereł, i który, znalazłszy perłę wielkiej wartości, sprzedał wszystko co posiadał i kupił tę perłę. (Mat. 13:45-46). Królestwo Niebieskie, Królestwo Chrystusowe, z jego sławą zaszczytami i z jego przywilejami podniesienia świata do ludzkiej doskonałości, stanowi szczególną nagrodę właściwą wiekowi Ewangelicznemu. Nigdy przed tym wiekiem nagroda ta nie była możliwą do osiągnięcia; a sposobność do jej osiągnięcia skończy się z bieżącym wiekiem.

Każdy zabiega o coś w życiu. Ogromna większość ludzi ma przed oczyma swemi jakiś cel czy zadanie, na osiągnięcie którego poświęcają swoją energię. Niektórzy szukają za perłą wielkiego wpływu finansowego w swoim społeczeństwie. Inni szukają pereł wielkiej zamożności, najpiękniejszego domu w mieście, i t.d. Inni znowu dokładają wszelkich starań, ażeby stać się muzykami czy wielkimi śpiewakami. Młoda kobieta może mieć przed oczyma swemi perłę wygodnego domu, dobrego małżonka i dzieci. Są tedy perły różnego gatunku i różnej wielkości. Kto nie ma w życiu wartościowego jakiegoś celu, wyższych ideałów przed swoim umysłem, ten jest rzeczywiście pożałowania godnym stworzeniem.

Jednak Perła wielkiej ceny, jak nam przedstawia Pismo św. znacznie zaciemnia wszystkie inne perły co do swej wartości. Ktokolwiek posiada tę Perłę ten pozostawać będzie w harmonii z Bogiem. Większość ludzkości nie ma Boga ani Go zna, chociaż w rzeczywistości każdy Go potrzebuje; bo już tak jesteśmy stworzeni. Najwyżej rozwinięte w ludzkiej głowie narządy wykazują, że ubóstwanie naszego Stwórcy jest naturalnym wymogiem ludzkiego jestwa. Ale ród tak opadł od oryginalnej swej doskonałości, i Boga naszego tak błędnie przedstawiono nam, iż niewielu zdaje sobie sprawę z tej potrzeby. To co nam powiedziano o Bogu było tak okropne, iż nie dbaliśmy wcale o to, by się czegoś więcej o Nim dowiedzieć. Wbrew naszej naturze, odwróciliśmy się od Niego w rezultacie tych mylnych tłumaczeń co do Jego charakteru. A tu pierwszym krokiem jest przyjście do harmonii z Bogiem, stanie się Jego

dzieckiem i poznanie, że "Jako ma litość ojciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się Go boją." — Psalm 103:13.

Jak Pozyskać Tę Wielką Perłę.

Kiedy uważniej tę Perłę oglądamy, to widzimy jej piękność, wspaniałość, jakiej przedtem nie zauważyliśmy. Widzimy, że Bóg przedłożył świetną ofertę dla tych, którzy się wyrzekną świata i poświęcą Jemu w pełni, ażeby chodzić śladami swojego Odkupiciela, wierni aż do śmierci. Dla tych Niebieski Ojciec ma w zachowaniu wielką sławę, wysoką cześć i przemianę natury z ludzkiej na Boską. (2 List Piotra 1:4). Ci stanowią Kościół Chrystusowy, a Kościół będzie współdziedzicem z Chrystusem Jezusem w Jego Królestwie, przez które Bóg zamierzył błogosławić świat.

Kto dostanie perłę, ten będzie miał przywilej społeczności z Panem naszym Jezusem w dziele wydzwignięcia świata z ciemnoty, przesądu i grzechu. Przez tysiąc lat ten cudowny przywilej będzie udzielony Chrystusowi i Jego Kościołowi — przywilej podnoszenia do ludzkiej doskonałości i wiecznego żywota wszystkich z biednego, upadłego rodu Adamowego, którzy przyjmą tę ofertę. Któżby się nie radował na myśl o wzięciu udziału w podniesieniu świata ze stanu grzechu i śmierci do doskonałości żywota. Czegobyśmy nie dali, abyśmy tak mogli błogosławić i wynieść wszystkich naszych krewnych i przyjaciół, którzy nie są teraz w Królestwie! Jakże się weselimy z tego, iż cały świat będzie miał przywilej słuchania i poznania Boga!

Ale to nie wszystko, Gdy Chrystus i Kościół przyprowadzą biedny świat z powrotem do doskonałości, sprawiedliwości i żywota, Kościół będzie na zawsze razem ze swym Panem, dla wykazania bogactw łaski Pańskiej na wieki wieków. (List do Efez. 2:4-7.) Zaiste to jest "Perła wielkiej ceny."

Zapyta nas ktoś; co mamy dać za pozyskanie tej Perły? W podobieństwie, kupiec sprzedał wszystko co posiadał dla pozyskania tej perły; tak i my uczynić musimy. Nie stanowi różnicy czy posiadamy wiele czy mało, musimy dać wszystko, co mamy. Musimy się oddać w pełni bez zastrzeżeń Bogu, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. W jednym znaczeniu Perła jest bardzo tania — faktycznie podarkiem; bo choćbyśmy najwięcej posiadali wszystko jest niczem w porównaniu do niej. Jednak w znaczeniu tem, że, ażeby ją kupić,

musimy poddać siebie w pełni Panu, przez to nie mieć woli swej własnej w niczem, cierpieć nagane, potępienie, prześladowanie, utratę przyjaciół, utrapienia — wszystko potrzebne do przygotowania nas na przyszłą służbę — koszt jest znaczny. Ale kto raz spojrzął na Perłę ten z radością zapłaci jej cenę.

Warunki Otrzymania Perły.

Ktokolwiek przyjmuje tę świetną ofertę, uczynioną przez Boga, ten musi wejść w przy mierze ofiary z Panem (Psalm 50:5.) Dzień przy dniu musi odtąd wypełniać swoje przy mierze. Musi studjować postępowanie Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest naszym wielkim Wzorem; poczem musi chodzić śladem Zbawiciela. Musi zaprzeć siebie samego — oddać się w zupełności w ręce Pana naszego — i wstąpić do szkoły Chrystusowej, ucząc się codziennie lekcyj co do wiary i połuszeństwa.

Po naszym poświęceniu siebie samych Panu naszemu, wszystko co mamy Jego jest; a myśmy tylko Jego szafarzami, którzy musimy Mu zdać rachunek z naszego użycia czasu, wpływu, środków, siły i wszystkiego. Zresztą to co my mamy do oddania Panu to bardzo mało. Kiedy się odciągnie czas potrzebny na je dzenie, spanie, pracę na utrzymanie i t.d. to niewiele pozostaje na czynną służbę dla Boga. Dlatego mamy o ile możliwości, odmawiać sobie spędzania czasu na ziemskie sprawy, spędzając o ile możliwości tylko tyle, co na spełnienie obowiązków naszych w domu i poza domem, na interes i t.d. koniecznie potrzeba. Niektóre ze skarbów ziemskich można odrzucić w interesie niebieskich skarbów, byśmy mogli więcej czasu poświęcić na badanie Słowa Bożego, na pomaganie braciom w kroczeniu po wąskiej drodze, i w głoszeniu innym posłannictwa łaski.

Liczba tych co tę Perłę pozyskają, jest ograniczona. W ciągu całego Wieku Ewangelicznego tylko 144,000 — ma być wybranych na sformowanie uwielbionej klasy Kościoła. Ta liczba, jak przepuszczamy, jest już bardzo bliska skompletowania. Dlatego, jeżeli pragniemy być zdobywcami nagrody, musimy się zaraz do tego zabrać. Czas jest krótki, przeto musimy się zaraz do tego zabrać. Czas jest krótki, przeto musimy się zakrzętnąć koło interesów Ojca naszego. Interesem Ojca jest to, abyśmy pielęgnowali owoce Ducha Świętego — odsuwając na stronę zło, nienawiść, zachłanność, a przy bierając cichość, szlachetność, cierpliwość, bratnią dobroć i miłość. To jest interes Ojca

naszego; a przez sprawowanie go stajemy się gotowymi do coraz lepszego prowadzenia Jego sprawy. Pragnie On, ażebyśmy starali się teraz o nasze własne wykształcenie, i czynili wszystko co w naszej mocy przy pomaganiu innym, ażeby podobne wykształcenie pozyskać mogli. Teraz nie jest czas sposobny na występowanie w interesie świata.

Nie oznacza to, jakobyśmy nic absolutnie nie mieli czynić dla świata; bo mamy czynić dobrze dla wszystkich, jak nam się nadarza sposobność, zwłaszcza dla Domowników wiary. Szukajcie królestwa Bożego dla siebie najpierw; a potem pomagajcie braciom i wszystkim którzy waszej pomocy potrzebują. Bądźcie uprzejmymi i wyrozumiałymi dla wszystkich. Dawajcie baczenie na sposobności do dania przyjemnego słowa lub uśmiechu — w stronę właściciela sklepu, z którym załatwiacie sprawunki, tego co wam łód przywozi, własnego mleczarza, waszego rzeźnika, i t.d. Obchodźcie się z nimi grzecznie. A oni obaczą, iż wy jesteście inni aniżeli drudzy, i że nie staracie się znaleźć wady we wszystkim co oni mają. Nie znaczy to, byście się mieli dać wyzyskać, wykorzystać, ale że macie przyjazne usposobienie względem nich. Przez takie postępowanie, możecie utorować drogę do mówienia im później o Posłannictwie Ewangelicznym.

Nie zdajemy sobie sprawy z tego jak wiele dobrego może wyniknąć z tych stosunkowo drobnych rzeczy. Przez takie postępowanie, będziemy okazywać chwałę Pańską, co ma być ustawicznym naszym zadaniem. Wszystko to przygotowuje nas do królestwa; jest to gromadzenie skarbów na zakupienie tej wielkiej per-

ły. Na to potrzebujemy wszystko co posiadamy bez względu na to czy posiadamy wiele czy mało. Nie ma innego sposobu na jej pozyskanie.

U większości, jedynym celem w życiu zdaje się być coś do jedzenia czy do picia, odrobina przyjemności, jakieś zwracające uwagę wszystkich odzienie, i t.d. Niewielu stosunkowo wie, po co żyje i dlaczego żyje na świecie. Prowadzenie życia w ten sposób niczem się nie różni od życia zwierzęcia. Wolelibyśmy być najzupełniej bytu pozbawionymi, niżbyśmy mieli mieć umysł nasz w takim stanie. Lecz jakże wspaniała to rzecz podnieść nasze myśli i umysły do rzeczy w górze, żyć dla Boga i dla wiecznej przyszłości! Oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce ludzkie nie pojęło chwały, jaką Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują ponad wszystko inne.

Świadczenie Ewangelii Prawie Skończone.

Ewangelia Królestwa była kazana po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. Koniec obecnej Dyspensacji jest już bliski. Proces wstrząśnienia, który ma usunąć wszystko co nie jest w pełnej harmonii z nadchodzącym Królestwem Chrystusowem, jest już w toku. Oblubienica Chrystusowa będzie wkrótce ukompletowana. Czas wyzwolenia Kościoła już bliski. Koniec może przyjść bardzo nagle. Dla siebie życzymy jedynie czasu i drogi postanowionej od Ojca. Bądźmy przeto wiernymi aż do śmierci. Codziennie uczmy się cierpliwości, obojętnej wytrwałości, poddania się woli Pańskiej. Niechaj tak dalej światło nasze świeci; a ufamy, że wkrótce pozyskamy Perłę wielkiej ceny — w Królestwie. Kaz. — 678

ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

Donosimy Braterstwu, że zбір Pana w Chicago, i przy Jego łasce i pomocy miał błogi przywilej urządzić półtoradniową konwencję, w dniach 31 maja i 1 czerwca 1980, w Chicago, IL. W niedzielę z rana padał ulewny deszcz w naszym mieście i przeszkodził niektórym przybyć, to jednak wszyscy odważni, słoneczno-deszczowi, przybyli, nie lękając się złej pogody. Konwencja była piękna, wykłady budujące, dlatego wszyscy uczestnicy czuli się dobrze i otrzymali błogosławieństwo i zbudowanie. Nieco przygnębiający nastrój na niektórych, a szczególnie członków rodziny, wywarł zgon drogiej nam Siostry Marii Warywoda, która po krótkich cierpieniach zakończyła swoją ziemską pielgrzymkę w szpitalu w przeddzień kon-

wencji t.j. 30 maja. Jednakowoż i w takich przykrych i krytycznych momentach słowo Boże daje nam nadzieję i pociesza serca nasze. Sam Pan pociesza nas mówiąc: "Wy teraz smutek macie, ale zasię ujrze was, a będzie się radowało serce Wasze a radości waszej nikt nie odejmie od was".

Na tej konwencji usługiwało wykładami sześciu Braci. W sobotę 31 maja pierwszym wykładem usłużył Br. E. Jezuit z Chicago, natemat: "Cztery ukryte rzeczy". Za podstawę użył Przep. Sal. 30:16, 19." Te trzy rzeczy są ukryte przedemną, owszem cztery których nie wiem: Drogi orleju na powietrzu, drogi węzowej na skalę, drogi okrętowej w pośród morza i drogi męzowej z panną. Jak wiemy Pismo św. jest

napisane w symbolach, 'typach' figurach i przypowieściach. W ks. Ijoba 39:39-32 mamy piękny opis o **orle**. Nasz Pan powiedział "Bo gdziekolwiek będzie pokarm tem się zgromadzą i orły" (Mat. 24:28) Brat wyjaśnił że **orzeł** w tym wypadku przedstawia Odkupienie. Wiele jest miejsc w Piśmie św. które wzmiankują o życiu i charakterystyce orłów. (5 Moj 32:11) **Wąż**, przedstawia Szatana który spowodował grzech i śmierć. (1 Moj. 3; 14) **Okręt w pośród morza** wyobraża ludzkość. (Psalm 107:30, Jonasz 1:4-5.) **Mąż z panną** reprezentuje Chrystusa zupełnego, głowę i ciało. (Psalm 45:11-12); Efez. 5:31-32.)

Następnym wykładem usłużył Br. J. Olchowy z Winnipegu na temat: "Odpowiedzialność Nowego Stworzenia". Stosownie do tematu użył wiele instrukcyj i zachęcających wskazówek Apostołów; Pawła, Piotra i Jana jak np. "Noc przeminęła, a dzień się przybliżył, odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Chodźmy uczciwie jako we dnie, nie w biesiadach i w pijaństwach, nie we wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach — ani w zazdrości, ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciele ku wykonywaniu pożądlivosti. — Rzym. 13. 12-14.

"Albowiem Bóg jest który sprawuje w was chęć i skuteczne wykonanie według upodobania swego. Wszystko czyńcie bez szemrania i poswarków. Abyście byli bez nagany i szczeremi dziadkami Bożymi, nie-naganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie. Zachowując słowa żywota (Filip. 2:13-16.) Przystąpmyż z prawdziwem sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego. Przetoż i my mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje' prze cierpliwość bieżmy w zawoździe który nam jest wystawiony. Żyd. 12.1-3. Bracia jeśli by też człowiek zachwycony był w jakim upadku wy duchowni naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. Gal. 6:1, 5. Bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu w wierze w czystości. 1 Tym. 4:12. Obcowanie wasze mając poczciwe między poganami, aby zamiast tego w czem was pomawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga w dzień nawiedzenia. 1 Piotra 2.12. Przetozśmy poznali miłość Bożą iż On duszę swoją za nas położył, i myśmy powinni kłaść duszę za braci." 1 Jan 3:16.

Trzecim i ostatnim wykładem w sobotę, usłużył Br. J. Potempa z Polski. Za temat sobie obrał zdarzenie w Emaus, jak jest zanotowane w Ew. Łuk. 24:29. "Zostań z nami bo się ma ku wieczorowi" Pan uczynił zadość ich prośbie i pozostał z nimi na chwilę,

ponieważ już więcej nie był człowiekiem. Pozostał aby dać się im poznać. Odchodząc do Ojca niebieskiego — już nie jako człowiek, ale jako władca ukoronowany czcią i chwałą Boskiej natury, zapewnił swoich wiernych Apostołów że pozostanie z nimi, duchem swej obecności po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Mat. 28:20. Przed odejściem do nieba Pan przyrzekł powrócić poraz wtóry, "Gdy odejdę przyjdę zasię". Przy swoim pierwszym przyjściu Chrystus Pan zapewnił nam zbawienie co jest wielką łaską Bożą, dlatego Apostoł Paweł nas ostrzega abyśmy łaski Bożej nie przyjmowali nadaremno." O którym zbawieniu wywiadywali się i badali się prorocy, którzy o tej łasce która na nas przyjść miała prorokowali." 1 Piotra 1:10.

Wtóre przyjście Pana jest w celu naprawiania wszystkich rzeczy, lecz przedtem ma się odbyć nad światem, jak to Ap. Piotr dowodzi," Lecz te niebiosy, które teraz są i ziemia temże słowem (z Boskiego rozporządzenia odłożone są i zachowane ogniewi, na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi." 2 Piotra 3.5-7. Czas wtórej obecności Pana miał być rozpoznany przez wiernych i czuwających sług, oświeconych słowem Bożym i prawdą na czasie Łuk. 12.35-36. Wtóra obecność Pana miała mieć miejsce przy końcu wieku Ewangelii, a na początku żniwa wieku ewangelicznego. Zacytujemy słowa naszego Pana "Jeśli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie, i Ojciec Mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Jan 14:23. "Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną." Obj. 3.20.

N I E D Z I E L A

W niedzielę 1 czerwca z rana, pierwszym wykładem usłużył Br. F. Świderek z Chicago na temat: "Pożądanie wszystkich narodów". Znaczenie tego jest: przyjście Króla królów i ustanowienie Jego chwalebne królestwa pokoju sprawiedliwości i prawdy. Chrystus będzie królem nad całym światem, bo ma do tego prawo, ponieważ odkupił ludzkość swoją drogocenną krwią. Lecz zanim królestwo księcia pokoju będzie w pełni ustanowione, przed tem ma nastąpić kompletny upadek ziemskich niesprawiedliwych i samolubnych królestw i ukaranie ich. Ap. Paweł określa to wydarzenie symbolicznym językiem jako "poruszenie nieba i ziemi. "W tym wypadku symboliczne niebiosy przedstawiają rządzące władze duchowe, widziane i niewidzialne, na które się składa wielki mistyczny Babilon, kościelnictwo i fałszywe religie. Poruszenie ziemi oznacza symboliczne trzęsienie ziemi, czyli niezadowolnienie mas, różne rewolucje i upadek samolubnego i niesprawiedliwego ustroju spo-

(Ciąg dalszy na str. 77)

Królowanie Nie Według Pisma Świętego

Pytanie (1912). — Czy byłoby zgodnem z Pismem Świętym mówić, że uwielbieni członkowie Kościoła królowali kiedykolwiek lub królują obecnie?

Odpowiedź. — Nie. Oni nie królowali do tego czasu; a jeśli królowali, to nie zauważyliśmy tego i jak dotąd, marnym byłoby to ich królowanie. Wszelkie królowanie, jakie widzieliśmy dotąd na świecie, było raczej marnym królowaniem. Możemy jednak powiedzieć, że królowie ziemscy starają się jak mogą najlepiej; postępują tak mądrze, jak jest to dla nich możliwym w istniejących okolicznościach i warunkach. Nie szukamy w nich specjalnej wady.

Weźmy naprzykład cara rosyjskiego; biedak nie wiedział jak lepiej czynić, niż czynił. Prawdopodobnie to samo jest prawdą w odniesieniu się i do cesarza austriackiego, prezydenta Francji, króla w Anglii, cesarza w Niemczech, i t.d. Chcieli byli widzieć swoich poddanych szczęśliwymi; ale byli ludźmi niedoskonałymi, z niedoskonałymi poddanymi i otoczeni warunkami, które są niemożliwe do przeciężenia. Dlatego, nie szukamy w nich winy za to, że ich panowanie było niedoskonałe. Gdyby mieli doskonałych poddanych, niewątpliwie warunki światowe byłyby o wiele lepsze.

Królowanie Chrystusa w żadnym znaczeniu nie zaczęło się w przeszłości. Nasi przyjaciele katolicy twierdzą że Chrystus rozpoczął Swoje królowanie już jakiś czas temu; oraz że przez przeszło tysiąc lat papież jest reprezentantem Chrystusa jako Króla ziemi; nie że sam Chrystus króluje, lecz Jego wice-król; tytuł taki dają papieżowi, co oznacza tego, który króluje zamiast Chrystusa.

Królestwo Chrystusowe w przyszłości.

Sądzymy że nasi katolicy przyjaciele są w złudzeniu. Nie uchwycili oni właściwej myśli. Pamiętajcie, że Apostoł powiada o niektórych; już królujecie na ziemi, już obfitujecie we wszystko; nie ponoście żadnego ucisku ani prześladowania. A potym jakby trochę z nich żartując powiada: "Wstawię się do Boga abyście królowali; albowiem jeżeli wy będziecie królować, to i my będziemy z wami królować." — 1 Kor. 4:8.

Utrzymujemy, że to wciąż jest prawdą. Gdy rozpocznie się ziemskie królowanie Chrystusa, znajdziecie je tak gruntownym królowa-

niem, że wszyscy członkowie Jego Świętego Ciała będą w nim uczestniczyć. Przypuszczamy że kiedy rozpocznie się panowanie naszego Pana, warunki na całym świecie ulegną wielkiej zmianie. Gdyby królowanie Chrystusa rozpoczęło się dziś, święci byłiby z Nim, albowiem On będzie Najwyższym Sędzią, On będzie Wielkim Królem a święci współkrólami; On będzie Najwyższym Kapłanem a święci kapłanami — "Królewskim Kapłaństwem", "Królami i kapłanami Bogu" i "będą królować z Chrystusem tysiąc lat."

Wraz z Jego królowaniem w fazie ziemskiej zapanuje sprawiedliwość; albowiem Pismo Święte wskazuje, że grzech szybko zostanie stłumiony. Nie będą szkodzić, ubliżać, ani niszczyć w świętym Królestwie Bożym. (Iza. 11:9) Takie rzeczy nie będą dozwolone. Wielki Sędzia wiedzieć będzie jakie kary wymierzać i jak szybko aby zapobiec dalszemu panowaniu grzechu; i wówczas mieszkańcy świata nauczą się sprawiedliwości. Naprzykład jeżeli ktoś chciałby powiedzieć coś złego o swoim bliźnim, a ukaranie takie jak sparaliżowanie języka, spotkałoby go już za sam zamiar, zanim wypowiedziałby coś złego, czy nie sądzicie, iż byłoby to dla niego nauką, że nie powinien myśleć źle? Nie powiedziałby nic złego, ponieważ język jego byłby sparaliżowany, zanim by wypowiedział słowo. Biblia powiada, że ludzie nauczą się "Gdy się sądy Twoje odprawują na ziemi, sprawiedliwości uczą się obywatele okręgu ziemskiego". (Iza. 26:9). Nie wiele czasu zajmie im nauczyć się. Nie będzie potrzeba, aby klęski spadały na nich po kilka razy, zanim nauczą się, że lepiej dla nich samych nie czynić złego.

Oczywiście nie wypłynęłoby to na serce; ale uczyłoby ich czynić dobrze i widzieć skutki sprawiedliwości na świecie. Tak więc będą mieć do wyboru polubić, albo zniechęcić takie warunki. Jeżeli nauczą się miłować te warunki, wyrobią sobie takie usposobienie serca, które będzie miłe i przyjemne Bogu; tak więc na końcu tysiącletniego królowania Chrystusa będą gotowi do przyjęcia wiecznego życia. Ale chociaż nie będzie im wolno czynić złych rzeczy, jeżeli w sercu wciąż miłować będą niegodziwość, jeżeli nie nauczą się miłować sprawiedliwości i nienawidzić nieprawości, będą zaliczeni do

zasługujących na wytracenie śmiercią wtórą, z której nie będzie wybawienia.

Powyższe dotyczy królowania w ziemskiej fazie Królestwa Chrystusa Pana, podczas gdy Jego królowanie w duchowej fazie określa trzeci tom W.P.S. strona 129:

Proroctwa harmonijnie oświetlają ten błogosławiony fakt, już nie tylko, że Pan nadchodzi, ani też, że wkrótce przyjdzie, ale że już przyszedł że jest obecny, jako DUCHOWE KRÓLESTWO w czasie żniwa, czyli przy końcu Wieku Ewangelii . . . że nadchodzą teraz "Czasy naprawienia wszystkich rzeczy" — "Czasy ochłody (Dz. Apost. 3:19). "Jehowa postanowił dzień (wiek Tysiąclecia) w którym będzie sądził wszystek świat przez męża, którego na to przeznaczył, upewniając o tym wszystkich wzbudziwszy Go od umarłych (Dz. Apos. 17:31) "Wiek Ewangelii jest czasem próby czyli dniem sądu dla Kościoła . . . wywyższeniem wszystkich, którzy będą żyć i panować z Chrystusem tysiąc lat. Królestwo tego świata pod władzą Szatana muszą ustąpić i dać miejsce Królestwu Bożemu pod panowaniem Króla chwały. Wszystkie te wielkie wydarzenia muszą się odwlec aż do wtórego przyjścia naszego Pana, Króla, Oblubieńca i Żniwiarza, którego obecność i działalność skuteczni tak jak było przepowiedziane, (przez wzbudzenie od umarłych świętych Starego Test.)

Wtedy chwalebna "działalność" obecności Chrystusa przekona ludzkość o Jego wtórim przyjściu do objęcia władzy ziemskiej czyli ziemskiej fazy Królestwa niebieskiego, które ogłosił Jan Chrzciciel. (Przyp. Red.)

Kiedy Kościół Będzie Przedstawiony Ojcu.

Pytanie (1912) — W broszurce "Wtóre przyjście Pana" powiedziałaś, że nie mamy rozumieć, iż Pan zabierze Kościół do nieba i następnie wróci aby uczynić Swą "Epifanię" lub "Apokalupsis", bo to byłaby Jego trzecim przyjściem, o czym Pismo Święte nigdzie nie wspomina.

Odpowiedź — Gdy Kościół będzie dopełniony i przejdzie poza zasłonę, myślę, że będzie pewien międzyczas; ile to dni lub miesięcy będzie, tego ja nie wiem. Potem Kościół będzie przedstawiony Ojcu i o wielkim gronie jest także powiedziane, że "wejdą na pałac królewski". Nie będzie to wcale odchodzeniem i przychodzeniem z nieba. Pan znajduje się po prawicy Ojca w niebie i ja rozumiem, że On zawsze będzie

na tym stanowisku. Tego miejsca On nie zostawia próżnym ani na chwilę. Kościół jako Jego Małżonka, będzie mieć ten sam przywilej razem z Nim. To nie jest odchodzeniem i przychodzeniem. Członkowie Kościoła będą tam na zawsze z Panem w zupełnej wolności anielskich zastępów, a nawet będą mieli jeszcze wyższe wolności i władze. C.T.R.

Pytanie:— Czy Jakub w polskiej Biblii jest to samo co James w angielskiej?

Odpowiedź:— W Nowym Testamencie imię Jakub, gdy jest stosowane do mężczyzn w owym czasie żyjących, na angielskie przełożone jest zawsze na James; lecz gdzie imię to stosowane jest do mężczyzn żyjących w dalekiej przeszłości, n. p. do Jakuba Patriarchy lub innych, to tak w Nowym Testamencie jak i w Starym przełożone jest zawsze na angielskie "Jacob". Cemu ta różnica, nie wiemy; być może, iż w starych manuskryptach są to dwa imiona odrębne jedno do drugiego. Faktem jest, że angielskie imiona tak James jak i Jacob, na polskie przekłada się tylko na jedno — "Jakub".

Pytanie:— Kiedy Pan Jezus widział szatana, jako błyskawicę z nieba spadającego? — Łuk, 10:18.

Odpowiedź:— Pan Jezus nie powiedział kiedy to było, i my nie możemy tego powiedzieć; lecz niezawodnie było to na długi czas przedtem zanim Słowo (Logos) stało się ciałem.

Wierzmy, że to oświadczenie Jezusa stosuje się do odsunięcia szatana od społeczności z Bogiem, po jego jawnym sprzeciwianiu się Bogu i rozmyślnym kłamstwie, którym zwiódł pierwszych naszych rodziców i przez to stał się ich mordercą (Jan 8:44). Podobne wyrażenie w zastosowaniu do szatana znajdujemy w Księdze Izajasza (14:12): "Jakoś to żeś spadł z nieba, o jutrzeńko, która wschodzisz rano?"

MAŁE SPROSTOWANIE

W ostatnim wydaniu Straży kilka pomyłek drukarskich. Najważniejsza na stronie 51, ostatni paragraf. Cyfra 1114 niewłaściwa, prosimy przekreślić i podać właściwą mianowicie 1914.

W terażniejszym wydaniu były zaplanowane inne artykuły, ale czy w przesyłce czy też w drukarni zostały zagubione. Artykuł p.t. WIEDZA I WIARA ODNOŚNIE CHRONOLOGII, ustali czy były pomyłki w datach.

: DOZORCA WIĘZIENI W FILIPINKACH :

DOŚWIADCZENIE ze złymi duchami — Smutny stan niewolnicy — Jej zagniewani właściciele zemścili się na św. Pawle i Syli — Nie zważając na prawdziwość w tej sprawie, podnieśli przeciwko nim fałszywe oskarżenie — Misjonarze zostali obici i wrzuconi do więzienia. — Śpiewali pieśni w ichudręczeniu — W porę przyszło trzęsienie ziemi. — Dozorca więzienia nawrócony — Urzędnicy magistratu przekonawszy się o prawdzie odnośnie więźniów naprawili błąd.

“Wierz w Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony”. Dzieje Apos. 16:16-40.

Podczas gdy Paweł i Syła przechodzili w Lydii gdzie mieszkali, na miejsce schodzenia się na modlitwę i prawienia kazań poza miastem, zastępowała im zawsze drogę kobieta znana w Filipii jako Pytona, albo Sybila — wieszczka. Była ona niewolnicą i opętana przez złego ducha — jednego z upadłych aniołów — którzy przez nią działał, przepowiadał przyszłość, wskazywał gdzie się znajdują zgubione przedmioty, przepowiadał różne zdarzenia i t.p. Była ona wszystkim dobrze znana ze swej wróżby i dlatego przyniosła znaczne korzyści swym panom do których należała, zdaje się do ludzi wpływowych.

Powtarzało się to przez kilka dni, za każdym razem, gdy Paweł i Syła tamtędy przechodzili ta kobieta szła za nimi wołając: “Ci ludzie sługami są Boga Najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia”. Dziewczyna nie знаła Pawła ani Syli lecz duch ich znał. Do jakiego stopnia oni przewidywali następstwa trudno powiedzieć lecz z tego co się stało można wnosić, że oni tę rzecz mieli obmyślaną t.j. że Apostoł Paweł miał wypędzić z niej złego ducha i że to prowadzić miał na nich i na nowo nawróconych wielkie prześladowanie ze strony panów tej dziewczyny, ich przyjaciół i wszystkich, których mogli podniecić do szaleństwa złości i pełnienia gwałtów.

Bardzo możebne że zły duch, mówiąc prawdę mniemał, że Pawłowi się podoba świadectwo, które on wypowiadał o nich, nie przypuszczając że Paweł każe mu opuścić nieszczęśliwą dziewczynę. Lecz czytamy że Paweł bolał nad tym gdy ona dawała o nich świadectwo, nie dlatego się smucił, że świadectwo dane było Prawdzie, lecz że ono pochodziło z takiego źródła. On wiedział, że złe duchy nie będą miały poważania dla Prawdy. Żaden ze złych duchów,

gdyby miał cześć dla Boga i przestrzegał zasady sprawiedliwości, to nigdy by nie starał się opętać człowieka, bo oni wiedzą dobrze, iż opętanie przynosi człowiekowi szkodę i sprzeciwia się woli Bożej.

Niektórzy nauczyciele mogliby powiedzieć, że dziewczyna była histeryczką lub miała pewnego rodzaju obłąd, lecz w każdym razie nie zgadzałoby się z faktem jak jest przedstawiony w Piśmie Świętem i było by przeciwnem słowom Apostoła. Święty Paweł nie mówił do dziewczyny ani słowa, bo ona temu nie była winna. On się zwrócił do złego ducha i jemu w imieniu Jezusa rozkazał opuścić kobietę, w taki sposób jak Pan Jezus i Jego apostołowie często czynili, iż wyganiaли złych duchów. — Marek 5:1-17; Mateusz 10:1; Łuk. 10:17.

Zemsta panów wróżki

Jak właściciele trzody świń rozgniewali się na Jezusa, że wypędził całe wojsko złych duchów z człowieka po wyjściu z człowieka potopiły świnię w morzu, tak podobnie i właściciele opętanej niewolnicy. Możemy sobie wyobrazić do jakiego stopnia wzbudził się gniew w panach tej dziewczyny, gdy zobaczyli, iż skończyło się dla nich nie tylko źródło dochodu z wróżenia, lecz i strata pieniędzy, jakie zapłacili za tę dziewczynę, ponieważ tego rodzaju opętani mieli wysoką wartość, z tego powodu zostali doprowadzeni do szaleństwa. Nic bardziej nie może ludzi podniecić, jak miłość, lub samolubstwo; a w obecnych czasach samolubstwo najbardziej ludzi pobudza. Właściciele dziewczyny stracili nadzieję by zły duch mógł powrócić do ich niewolnicy, więc postanowili się zemścić na tych, co stali się przyczyną ich straty.

Podobny duch panuje i dziś na świecie. Tak długo jak Prawda i słudzy Boży idą swoją drogą, świat będąc bardzo sobą zajęty nie będzie na nich zwracał uwagi, lecz jak tylko zauważą, że prawda i sprawiedliwość zaszkoziły ich interesom, że ponieśli pewną szkodę, w tej chwili podnoszą zgiełk. Lecz nie uważamy aby celem ludu Bożego było wywoływać zaburzenia z powodu głoszenia Słowa Bożego, a tym samym ściągnąć na siebie prześladowania. Najlepiej zostawić świat w spokoju, a tylko głosić Ewangelię, lecz nie mamy używać jej jako młota do kruszenia serc ludzkich, lecz jako Poselstwo pokoju, radości, miłości i błogosławieństwa tym,

których serca przez Opatrzność Bożą już zostały skruszone i którzy mają uszy ku słuchaniu Poselstwa łask Bożej.

Apostołowie w ogóle starali się zachować spokój na ile to sprawa Boża dozwalała; a w tym zdarzeniu Św. Paweł działał pod szczególnym kierownictwem Pańskim. Jego ogólna rada dawana Kościołowi jest — i na ile to możebne — zachowajcie pokój ze wszystkimi ludźmi. Do Rzym. 12:18.

Myśl jest ta: Unikajcie zaburzeń, lecz jeżeli z dopuszczenia Bożego wywiąże się zamieszanie, bądźcie odważnymi i pełni wiary w Boga, który to dozwolił, że On wyprowadzi to na dobre i na naszą korzyść.

Widocznie że właściciele wróżki mieli wpływ, bo się im udało bardzo prędko wzbudzić spóółstwo przeciw Pawłowi i Syli, aby się na nich zemścić, porwali ich i zaprowadzili "na rynek przed urząd" a stawiający je przed hetmany i rzekli: Ci ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami opowiadają zwyczaj, których się nam nie godzi przyjmować ani zachować, ponieważśmy Rzymianie." To nie było prawdą, bo ci słudzy Boży postąpili według prawa, udając się na modlitwę za bramy miasta.

Jednak fałszywe świadectwo było dostatecznym, by sprowadzić na przedstawicieli Bożych najcięższą karę jaką władza mogła wymierzyć. Hetmani, czyli urzędnicy, którzy byli postawieni dla utrzymywania pokoju i porządku, widocznie byli bardzo podnieceni, bo rozdarli na sobie szaty, co okazywało wielkie wzburzenie i gniew, że takie zaburzenie mogło się wydarzyć pod ich zarządem w tej miejscowości. Rzecz tak się im przedstawiła, że ci ludzie (Paweł i Syła) przeciw którym powstało spóółstwo, muszą być winnymi i zasługują na karę. Oni nie wiedzieli, że złe duchy miały wiele do czynienia w tej sprawie, to jest to podburzenia spóółstwa, co też Paweł apostoł na innym miejscu wspomina: "Albowiem nie mamy boju przeciwko ciału i krwi, ale . . . przeciwko duchowym złościom, które są wysoko."

Paweł i Syła wrzuceni do więzienia

Aby zadowolnić spóółstwo i przywrócić pokój, hetmani rozkazali Pawła i Syłę ubiczować, a następnie wrzucono ich do więzienia. Oto taka jest nagroda za pracę misyjną! Taka jest zapłata za poświęcenie swego życia Bogu i Prawdzie, aby o tak szalchetnych ludziach, źle myślano, źle mówiono i traktowano, jako złoczyńców.

Pamiętajmy, że Bóg który się nie odmienia, jest naszym Bogiem i że On ma nadzór nad sprawami Kościoła, tak samo dziś jak i wówczas. Powinniśmy także pamiętać, że Jego wymagania od nas są takie same jak były wówczas, abyśmy ohotnie byli Jego reprezentantami, gotowi znosić trudy nasze, a tym sposobem udowodnić posłannictwo — naszą służbę dla Chrystusa i Jego Ewangelii. Czy nie była w tym razie wymagana ze strony Pawła i Syli wiara, aby takie doświadczenia przyjąć jako z ręki opatrzności, a nie myśleć, że to był dowód niełaski i że ich Bóg zaniechał? Podobnej nauki mamy się uczyć w szkole Chrystusowej i z radością postępować śladami Jezusa i Apostołów. Mamy się uczyć by radować się tak w utrapieniu jak i w powodzeniu.

Cele więzienne tak były urządzone, że do jednych dochodziło światło i powietrze, inne zaś dla wielkich kryminalistów znajdowały się wewnątrz, było to ciężkie więzienie, i do tych to byli wrzuceni Paweł i Syła, a nogi ich zamknięto w kłody. W takich to warunkach, mając plecy obnażone i zbroczone krwią od biczowania, ci wierni bracia, dzeilni żołnierze Chrystusowi, byli napelnieni duchem radości, śpiewając pieśni dziękczynne za przywilej, iż mogli cierpieć z powodu dzieła Bożego i znosić utrapienia dla sprawiedliwości.

Można tu zauważyć, że jedynie żywa i mocna wiara w Boga uczyniła ich zdolnymi znieść te trudności dla Ewangelii, a że strony Boga znaczyło Jego pochwałę. Oni dobrze pojmowali, że te doświadczenia stosunkowo są lekkie cierpienia, które pod Boskiem kierownictwem sprawiają dla nich zacząć chwałę, wiecznej wagi. Jedynie ta nadzieja mogła sprawić że ci maltretowani ludzie mogli tryumfować w ich czasie ucisku i chwalić Boga, iż uczynił ich godnymi cierpieć jako członkowie Ciała Chrystusowego, dopełniając u c i s k ó w Chrystusowych, aby z czasem mogli mieć udział w Jego chwałę jako członkowie Jego Ciała — uczestnicy pozaobrazowego Mojżesza, Pośrednika Nowego Przymierza. Kolos. 1:24; Dzieje Ap. 3:22.

Rzeczy te zostały napisane dla naszej nauki i napomnienia, abyśmy widząc doświadczenia i wierność innych, mogli być zachęcani do wtyrwałości. Nasze przymierze jest to samo co ich, a ich to co naszego Pana. Cierpienia Chrystusowe są jedne, chociaż mogą być odmienne w formie i podobnie chwała jaka ma się okazać jest jedna, chociaż ci, co ją posiadają

różnić się będą, tak jak gwiazda różni się od gwiazdy w jasności. Im większe cierpienia, kto wiernie ponosi bez szemrania lecz z radością tym większą będzie nagroda w Królestwie Ojca i naszego Pana i Zbawiciela.

W porę przyszło trzęsienie ziemi

Podczas gdy więźniowie śpiewali dało się uczuć trzęsienie ziemi, które wstrząsało ściany więzienia, otworzyły się klody, którymi byli skuci zdwojry drzwi więziennych.. Dozorca ujrzawszy drzwi więzienia otwarte, mniemał że więźniowie puciekali. Wiedząc jaka była za to odpowiedzialność, dobył miecza chcąc sobie życie odebrać, lecz Paweł zawołał na niego, "Nie czyn sobie nic złego, bośmy tu wszyscy".

Tym czasem dozorca więzienny przekonał się że powierzeni więźniowie mu nie byli kryminaliści, lecz ludzie zacni. Prawdopodobnie że on wiedział coś o demonizmie i opętaniu i słyszał, że słów jednego z tych ludzi zniszczyły mniemaną wyrocznię Bożą przez użycie wyższej władzy. W każdym razie był on teraz gotów mieć o nich lepsze staranie i słuchać nauki o miłości Bożej, którą ci ludzie głosili.

Dozorca więzienny zaprowadził Pawła i Sylę do swego mieszkania, które się znajdowało w budynku więziennym, opatrzył ich rany, posilił, a potem słuchał ich co opowiadali o Jezusie Chrystusie i Jego śmierci, jako Zbawiciela świata. Dozorca poczuwał się iż był grzesznikiem, obcym, odłączonym od Boga przez złe uczynki, przeto pragnął pozbyć się grzechów, przyjść do pojednania się ze swoim Stwórcą i wiedział, że ci ludzie mogą mu w tym pomóc, dlatego zapytał: "Co mam czynić, abym był zbawiony? Co mam czynić by przyjść do społeczności z Bogiem, abym tak, jak wy mógł pojmować Jego opatrność we wszystkich moich sprawach, abym i ja radował się w ucisku i wierzył że w opatrności Bożej, wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tak teraz jak i na przyszłość"?

Na to pytanie zaraz otrzymał odpowiedź: "Wierz w Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony ty i dom twój". Paweł i Sylę biorąc to wyrażenie za przedmiot do swej mowy, wytłumaczyli dozorcę i jego domownikom o Boskim Planie Pojednania, o śmierci Jezusa, który umarł On sprawiedliwy za niesprawiedliwych, o błogosławieństwie jakie z tego spłynie na Adama i jego pokolenie przez zmartwychwstanie, a także o łasce jaką otrzymujemy teraz, że możemy słyszeć powołanie Boże, do uczest-

nictwa z Jezusem, tak w cierpieniach teraz jak dawniej, z powodu istniejących praw i sposobów myślenia mas ludu, lecz duch prześladowczy jest ten sam jak był dawniej, gdyby tylko mógł otrzymać władzę. Doktryny, nie mając oparcia Pisma Św. dziś są jeszcze głoszone, przerobione do pewnego stopnia aby odpowiadały wymaganiom naszych czasów. Naukę o powstaniu umarłych, o której uczy Pismo Św. odesłano do rupieci.

Różni dzisiejsi wielcy kaznodzieje, chociaż niekiedy odczytują tekst Pisma Świętego mówiący o zmartwychwstaniu to jednak tłumaczą go zupełnie inaczej, niżeli uczy Pismo Św. Niektórzy dotąd jeszcze głoszą, że będzie na ostatecznym sądzie powstanie ciał, które mają się połączyć każde ze swoim duchem — nauki tej nigdzie w Piśmie Św. nie spotykamy, a jedynie przedstawiają swoją teorię o nieśmiertelności duszy, o której mówią że przy śmierci przenosi się na wieczny spoczynek. Pismo święte wyraźnie uczy, iż śmierć znaczy umrzeć i że będzie powstanie umarłych, zmartwychwstanie duszy, istoty "Ego" "ja". Nasz Zbawiciel umarł, by odkupić rodzaj ludzki, który umarł w Adamie; Jezus został wzbudzony z umarłych dnia trzeciego mocą Ojcowską. Jeżeli przy śmierci dusza pozbyła się i uwolniła od ciała, dlaczego i poco dusza ma się wrócić kiedyś do swego ciała?. I co za poniżenie przez wieczność całą byłaby dla ducha, który się już uwolnił od poprzedniego ciała i przez lata lub setki lat obywatel się bez niego.

Dzisiejsze kościoły są na wskroś przyjęte zasadami nauk pogańskich, jak Filozofią grecką, Panteizmem, Budyzmem, Racjonalizmem, Spirytyzmem, i t.p. Nauka o nieśmiertelności duszy, Trójca, męki po śmierci, wcielenie duszy po śmierci, łączność żywych z umarłymi. Wszystkie te nauki zostały zapożyczone z poganizmu i są czysto pogańskimi. Nic też dziwnego, że nominalne systemy dziś istniejące zostały nazwane Babilonem, zamieszczeniem. Teraz w czasie zniw wieku Ewangelii Bóg woła na Swoj lud, by z niego wyszedł, odłączył się, a dzieło odłączania nie długo zostanie dokończone. Według wyrażenia zanotowanego w Objawieniu Chrystus Pan te sytsemy wyrzucił z ust Swoich — Obj. 3:14-20; 11:: 1-5; 18:1-24; 9:1-8.

Kiedyż dziwiliśmy się dlaczego Pan Bóg dozwolił na taki stan rzeczy, lecz wobec światła, które teraz świeci możemy jasno widzieć przyczynę. Bóg przewdzał, że my to ujrzymy

to jest, gdyby ludzie, którzy nigdy nie znali natury i skutku grzechu, którzy nigdy nie widzieli zniszczenia jakie te nauki sprowadziły, nigdyby nie ocenili Prawdy tak jak ci, którzy znajdowali się pod ich wpływem i byli nimi związani.

Co za ulgę uczuliśmy w naszych umysłach i sercach, gdyśmy zostali przeniesieni z wielkiej ciemności, do chwalebego światła Boskiej Prawdy, która jest w Jezusie! Co za dziwne uczucie w nas to wywołało. Rodzaj ludzki gdy się przebudzi ze snu śmierci, będzie się strzegł, bo stan w którym się znajdował będzie mógł go spotkać na dobre po tym życiu. Wielu z podziwem patrzeć będzie i zapytywać, gdzie są męki o których nas uczono, gdzie ten ogień piekielny, którym nas straszono? gdzie jest sam djabeł? Wtedy gdy im będzie pokazana ta wielka miłość, która przygotowała dla całego rodzaju wybawienie od śmierci, gdy im będzie powiedziane, że teraz znajdują się pod panowa-

niem Chrystusa, który czyni tylko to, co jest dobrego dla wszystkich ludzi gdy oni zrozumieją niezrównaną miłość Bożą, o co za radość stanie się dla biednego świata, pogrążonego w ciemności, grzechu i śmierci.

Zapewne, że wszyscy szczerego serca, wszyscy, którzy pragną zniżyć co sprawiedliwego, gdy się warunki zmienią na lepsze, będą mogli ocenić charakter swojego Stwórcy lepiej niż kiedykolwiek przedtem.

Możemy przeto zauważyć, że Bóg pozwalając na zło przez sześć tysięcy lat miał w tym swój cel, aby osiągnął naukę nietylko Kościoła, ale świat i wszystkie Jego inteligentne stworzenia, nawet i te, które mają być stworzone. Spodziewamy się i jesteśmy pewni, że gdy Bóg tę rzecz uczyni jasną i wyraźną, wszyscy ujrzą że Jego drogi są sprawiedliwe. Wyczekujemy na Niego, aby w czasie właściwym okazał się w pełni Jego charakteru, a czas ten jest blisko. — W.T. June 15-16.

Echo z Konwencji w Chicago, III.

Ciąg dalszy ze str. 71)

lecznego. Nasz Pan przepowiedział, że Jego królestwo ma poprzedzić sąd narodów i czas wielkiego ucisku, jakiego przed tym nie było, ani potym będzie. Ale dla wybranych będą skrócone one dni. "Ludowi Bożemu dane są wielkie obietnice w słowie Bożym (Ps. 91). Przy pomocy Pana będziemy zdolni zwalczyć i pokonać wszelkie trudności.

Następnym wykładem usłużył Br. W. Siekman z Batavia, IL. Temat: "Czego żąda Pan od nas?" Brat zacytował słowa Ap. Pawła, "Wszystko czyńcie w miłości" W ostateczne dni będą czasy trudne, ludzie będą źli i samolubni, nie posiadający miłości do drugich, rozkoszy raczej miłujący niż Boga. Nie każdy który mówi Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa niebieskiego." Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Chociażbym wiedział wszystkie tajemnice, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. Miłość do Boga i braci będzie naszym ostatecznym egzaminem. Pan może nas zapytać, jak zapytał Ap. Piotra, "Czy miłujesz mnie?" Jeśli tak, to udowodnij swoją miłość do mnie uczynkami. Miłość polega na naśladowaniu Jezusa, zachowaniu Jego przykazań i zaparciu samego siebie, innymi słowy, wszystko na tym świecie ma być poczytane za mało wartościowe. Ostateczna próba dla poświęconych będzie, — miłość do braci, ponieważ miłość jest z Boga. Kto nie ma miłości i ducha Chrystusowego ten nie jest Jego".

Trzeci wykład przed obiadem wygłosił Br. J. Olchowy z Winnipegu na temat: "Działalność i wiązanie Szatana" (Izaj. 14:13-14.) Wiazanie i obalenie imperium Szatana ma dokonać nowy władca świata, Książę Pokoju, po Jego wtórym przyjściu i objęciu władzy, nad światem, jako Król królów i Pan panów podczas Jego tysiącletniego panowania. Szatan zrealizował swoje nieczne ambicje przy stworzeniu pierwszych rodziców i zawładnął ich królestwem.

Imperium Szatana składa się z dwu faz, z fazy duchowej niewidzialnej, i z fazy ziemskiej widzialnej, którą reprezentują władcy cywilni i religijni. (Efez. 6:11-12). Środki i sposoby Szatana zapomocą których wywiera swój wpływ i zwodzi ludzkość są: fałszywe religie, ciemność, przesady, zabobony, kłamstwo i morderstwo. (Jan. 8:44). Jako też przez różne błędne doktryny i praktyki (Rzym. 1:23). Możemy zauważyć szkodliwe wpływy pogańskich religii na chrześcijaństwo. Pismo mówi że Szatan może się przemienić w Anioła światłości, aby zwieść. Całe nominalne chrześcijaństwo jest zwiedzione przez księcia ciemności. (2 Kor. 4:4). Nazwane wielkim Babilonem, który rościł sobie pretensję do nadawania Boskich praw królom, klerowi i arystokracji. Żydzi też są pod wpływem pogańskich religii i błędnych doktryn. Szatan i jego zabójcza działalność będzie kompletnie sparaliżowaną przez potężnego Anioła zstępującego z nieba, jak zapewnia Pismo św. (Obj. 20.1-3)

Przedostatnim wykładem służył Br. J. Niemyski z Merrillville, Ind. Temat: "Parousia, Epifania i Apokalipsis" Napisano że Pan Bóg miał objawić swoje

tajemnice w ostatecznym czasie, wiernemu ludowi swojemu. (Kol. 1:26) Słowo **Barousia** tłumaczy się wtóra **obecność** naszego Pana. **Epifania** znaczy odkrycie, odsłonięcie, albo późniejszą porę wtórej obecności Pańskiej. **Apokalipsis**,— Jasna światłość, albo objawienie. (1 Kor. 1:7). Te wszystkie trzy wyrażenia odnoszą się do tego samego okresu wtórej obecności Chrystusa, lecz do odmiennych pór okresu, to jest wcześniejszego i późniejszego okresu. Wspomniane wyrażenia odnoszą się również do ostatniego—siódmego, okresu rozwoju kościoła, czyli okresu Laodycejskiego, okresu szczególnych prób i doświadczeń, który jest również nazwany "godziną pokuszenia" (Obj. 3:14-20 i 3:10). W tym to czasie miała się rozmożyć umiejętność, a zarazem i ucisk. Bo Pan przyszedł po raz wtóry, aby usunąć i wykorzenić zło i wielkie samolubstwo. Tajemne i skryte rzeczy miały być objawione. (Dan. 12:4.) Wszelkie elementy obecnego ustroju religijnego, politycznego i społecznego miały być przygotowane do wielkiej walki Armagedonu, który ma utorować drogę do długo obiecywanego i bardzo pożądanego królestwa Bożego na ziemi. Luk. 17:20-30.

Piąty i ostatni wykład miał Br. J. Potempa z Polski. Za podstawę swego wykładu, Brat użył słowa i radę Ap. Piotra, zapisane w 1 Piotra 3:8,9 "A na koniec wszyscy bądźcie jednomyślni. współcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi. . . . Brat użył ilustracji z natury, a mianowicie o wielkiej różnorodności i różnaitości niezliczonej ilości ziemskich stworzeń, np. ptaków, zwirząt i drzew i roślin, nawiązując w ten sposób do różnorodnej ludzkiej osobowości i odrębności charakterów i temperamentów. Mimo tej różności charakterów, powinniśmy dążyć do zachowania jedności, harmonii i zgody. Mówca wskazał na podstawie słów Ap. Pawła, na różne stopnie i rozwój życia chrześcijańskiego i na sposób walki przeciw starej naturze, którą porównał do piłki na wodzie, a która ma zawsze skłonność pozostawania i utrzymywania się na powierzchni wody. Brat użył ilustracji rybaka i sposobu łowienia ryb do życia prawdziwego chrześcijanina. Do łowienia ryb potrzebna jest pewna umiejętność, bo rybę łatwo spłoszyć. Przy łowieniu ryb nieodzowne jest zachować spokój — cichość. Tak samo życie chrześcijanina powinno odznaczać się spokojem, cichością i umiarkowaniem. Powinniśmy starać się aby bojować on dobry bój wiary, której miernikiem jest samokontrola. Na koniec mówca zwrócił uwagę na ostrzeżenie Ap. Jana, aby unikać wszelkiego rodzaju grzechów, a nawet pozoru złego, a to uczynimy, jeśli zachowamy przykazania Boże. 1 Jana 2:1-10.

Bracia i Siostry uczestnicy konwencji, uprzejmie dziękują wszystkim Braciom kaznodziejom, którzy przybyli nawet i z dalszych stron i usługiwali

budującymi wykładami, nie szczędząc wysiłków, i za nadęsłane życzenia i pozdrowienia z różnych stron od Braci i Sióstr. Nie mniej dziękujemy Braciom i Siostram z klasy angielskiej jak i z polskiej i naszemu gospodarzowi Br. W. Simcek, za ich pilność, pracę i starania w kuchni i na sali przy sporządzaniu smasznych posiłków, i wszystkim którzy w jakikolwiek sposób usługiwali i przyczynili się do upiększania konwencji i ugoszczenia naszych miłych Braci.

Zgromadzenie chicagoskie i wszyscy uczestnicy konwencji, wyrazili życzenie ażeby podzielić się tą radością i błogosławieństwami jakie otrzymali na tej uczcie, z wszystkimi Braćmi i Siostrami gdziekolwiek się znajdują, w tym kraju i za oceanem, i za pośrednictwem STRAŻY przesłać Im, naszą miłość i pozdrowienia i życzenia obfitych łask i błogosławieństw Bożych i wytrwania w wierze i miłości bratniej aż do końca. — Obj. 2:10, Rzym. 12:9, 10.

Za uczestników konwencji i za
zgromadzenie w Chicago

M. S. G. Sekr.

RAPORT LOKALNEJ KONWENCJI NA FLORYDZIE

Dn. 17 lipca b.r. odbyła się piękna konwencja pod adresem 366 Blue Heron Dr., Winter Park FL. Zgromadzonych braci i sióstr w podeszłym wieku, którzy poznali Prawdę Bożą w młodości, słysząc Słowo Boże w języku swej narodowości. Konwencja ta przypomina braterstwu dawniejsze konwencje o licznie zgromadzonych braciach i siostrach, zanoszących chwałę Bogu na poznanie Ojca Światłości i wielkiego miłosierdzia, że raczył zaprosić nas do swej Rodziny, że zostaliśmy nazwani Jego ludem.

Przypomnienie to wzbudzało wielką radość, słuchając budujących wykładów w tym samym języku, w którym poznawaliśmy Plan zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Dlatego to ubogaciło nas wszystkich duchowo i w tym miłym nastroju duchowym zostało urządzone i zebranie oświadczeń, w którym wszyscy wyrażali swe dziękczynienia za ten błogi przywilej odnowienia swych postanowień w naśladowaniu Baranka Bożego, Chrystusa Pana, zdając sobie sprawę, że nasz koniec jest bliski.

Przed zakończeniem modlitwą i prośbą o opiekę Bożą w tych dniach wielkiego zła demonizmu, konwencja przegłosowała przesłać wszystkim czytelnikom Straży najlepsze życzenia, aby raczyli odpowiednio się uzbroić do przetrwania w boju o koronę żywota, z prośbą do Ojca niebiańskiego o ustanowienie Królestwa Bożego na Ziemi.

Uczestnik konwencji br. W. W.

Porządek W Badaniu Pisma Świętego

Pytanie:—Na badaniach bereańskich, brat lub siostra powołani do przeczytania paragrafów lub tekstów z Pisma Świętego, czy mają powstać i czytać w pozycji stojącej czy też mogą to czynić w pozycji siedzącej?

Odpowiedź:—Jest to sprawa małej wagi i nie wystawiamy ani nie radzimy wystawiać w tym względzie stałej reguły, ale zachować się tak, jak zdaje się być najrozsądniej w poszczególnych okolicznościach. Na przykład, jeżeli zebranie takie odbywa się na dość znacznej sali i zebranych jest poważna liczba to lepiej jest, gdy każdy powołany do czytania, lub zajmujący głos w badaniu, powstanie; albowiem w pozycji stojącej może być łatwiej słyszany przez wszystkich zebranych. Jeżeli zaś zebranie odbywa się w małym lokalu lub w pokoju, w prywatnym mieszkaniu, to nie ma potrzeby, aby czytający lub odpowiadający na stawiane zapytania, powstawali. Br. Russell radził, aby na takich małych zebraniach bracia i siostry zajmujący głos w badaniu, lub też oświadczający się (na zebraniach świadectw) pozostawali w pozycji siedzącej. Jest w tym ta korzyść, że w pozycji siedzącej każdy zdaje się być swobodniejszy do wypowiedzania swych myśli, gdy zaś powstanie, działa ujemnie na ludzi nerwowych lub wstydliwych.

Pytanie:—Podczas badania, czy brat przewodniczący daje sposobność stawiania pytań i ktoś z siędzących stawia pytania, czy ten, co powołany jest, aby dał odpowiedź, ma obracać się i kierować swoją odpowiedź wprost do pytającego, czy też do przewodniczącego?

Odpowiedź:—Porządek i etyka wymaga, aby na zebraniach każdy zajmujący głos kierował swe uwagi i twarz miał zwróconą w stronę przewodniczącego, a nigdy jeden ku drugiemu. Tylko przewodniczącemu przystoi zwracać

cać swój wzrok w stronę pytającego, gdy na jego pytanie odpowiada; inni w współuczestniczących czynić tego nie powinni, ale gdy mówią, zawsze powinni swą twarz kierować w stronę przewodniczącego.

Pytanie:—Gdy podczas badania, ktoś wypowie myśli niezgodne z badanym paragrafem, lub niestosowne z rozważanym przedmiotem, czy ktoś drugi, będąc tym podniecony, ma zaraz naprawiać omyłkę pierwszego, bez proszenia o głos i bez czekania na zezwolenie od przewodniczącego?

Odpowiedź:—Nie. Na takie raptowne naprawianie rzekomych omylnych zdań drugiego, nie powinien sobie nikt pozwalać na następnych zebraniach. Każdy ma prawo wypowiedzieć swe myśli w danym przedmiocie tak jak najlepiej rozumie. Drugi nie powinien brata ostro naprawiać lub wyszydzać w tym, co się im zdaje być omylnym lub niedorzecznym. Naprawianie, o ile wogóle jest potrzebne, powinno być czynione z łagodnością i cierpliwością. Nie powinno się nikomu przerywać lub odpowiadać bez poproszenia przewodniczącego o głos. Jeżeli ktoś rozwodzi się za szeroko i odchodzi od przedmiotu, to przewodniczący może takiemu przerwać delikatną uwagą, lecz z współsiedzących żaden czynić tego nie powinien. Po skończeniu jego przemówienia, drudzy mają prawo wypowiedzieć swoje zdanie w danej sprawie, lecz każdy powinien czynić to na ile możliwe, spokojnie, prosząc naprzód o głos i czekając na zezwolenie od przewodniczącego. Uwagi swoje powinien również kierować w stronę przewodniczącego, a nigdy w stronę tego, z którego zdaniem nie może się zgodzić. Na zebraniach nigdy nie powinno być osobistych sprzeczek pomiędzy współuczestniczącymi, ale wszystko powinno odbywać się poważnie i przystojnie.

Okres sześciu tysięcy lat oddziela jeden sądny dzień świata od drugiego. W ciągu tego długiego czasu Bóg wybiera dwie szczególne klasy z pomiędzy ludzi, które w szczególniejszy sposób próbuje, strofuje, ćwiczy, aby mogły być wybranymi narzędziami podczas mającego nastąpić sądu dla świata.

Te dwie klasy określone są przez Pawła (Żyd. 3:5,6), jako dom synów i dom sług; pierwszy składa się z wybranych, wypróbowanych i znalezionych w-ernymi w ciągu wieku Ewangelii, drugi zaś składa się

z wybranych, którzy żyli przed wiekiem Ewangelii. Dwa okresy, w których te dwie odmienne klasy były powołane i wybrane, były odmiennymi sądnyymi dniami. Sądy te odbyły się tylko dla tych klas a nie dla całego świata.

DZIEDZICE KRÓLESTWA

“Kto wystąpi na górę (symbol królestwa) Jehowy? A kto stanie na miejscu świętym Jego (świętyni)? Człowiek niewinnych rąk i czystego serca”. — Ps. 24:3, 4.

RAPORT Z KONWENCJI W LENS — FRANCJA

Miło nam jest donieść Braciom i Siostróm zewsząd, że przy łasce i pomocy Bożej urządziliśmy 13 Lipca 1980 jednodniową Konwencję w Lens (północna Francja).

Konwencja odbyła się w ratuszu miasta Lens i pomimo okresu wakacyjnego dość sporo Braci i Sióstr uczestniczyło w tej uczcie duchowej.

Pan nam hojnie pobłogosławił i według oświadczenia niektórych Braci i Sióstr wykłady były biblijne i budujące. Przebieg tej Konwencji był następujący:

Przewodniczącym był Brat K.J. ze Zgromadzenia Croix.

Pierwszy wykład miał Brat T.W. ze Zgromadzenia Leforest. Usłużył na temat: "Służcie Panu z weselem i radością". Była to lekcja z Psalmu 100.

Drugim wykładem usłużył Brat D.A. ze Zgromadzenia Leforest w języku francuskim. Temat był o chrzcie, ponieważ jeden Brat, Marcin Pieczynski, zgłosił się, aby okazać przed wieloma świadkami i przez chrzest wodny swoje poświęcenie Bogu. Życzymy temu Bratu błogosławieństwa Bóże i wytrwania na tej wąskiej drodze poświęcenia.

Trzeci wykład poprowadził Brat D.J. ze Zgromadzenia Bollwiller. Usłużył na temat: Dwa przyjscia naszego Pana Jezusa Chrystusa na ziemi. Myśli wyrażone przez tego Brata były na czasie i budujące. Teksty zacytowane były między innymi: 1 Jan 1:3.4; Jan 14:1-3; Pieśni Sal. 3:11.

Na zakończenie tej błogiej Uczty duchowej, Brat P.A. ze Zgromadzenia Lens-Noumea wytłumaczył, za pomocą innych tekstów biblijnych, wiersze 8 i 9 Psalmu 2.

Jeden dziennikarz przybył do sali, gdzie odbyła się Uczta duchowa i zapytał się nas, czy nie mógłby zrobić zdjęcie i otrzymać raport z tej Konwencji. Zadośćuczyniliśmy jego prośbie i dwa dni później ukazały się w gazecie socjalistycznej "Nord Matin" zdjęcie tej Konwencji i esencja naszego raportu. Była to sposobność wydać małe świadectwo o Prawdzie.

Uczestnicy wyrazili podziękowanie tym Braciom i Siostróm, którzy przysłali im pozdrowienia i takowe też im przekazują. Wyrazili też życzenie, aby obecne sprawozdanie było umieszczone w czasopiśmie Straż, Na Straży i Journal de Sion.

Za uczestników Konwencji,

P.A.

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna płóc. opr.	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia15
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?15
O Nieomyślności Papieży15
Manna, skórkowa opr.	2.00
Boski Plan Wieków, 1-szy tom, 416 stron; dzieło bardzo cenne	1.00
Pytania do 1-go tomu— dla ułatwienia w studiowaniu tegoż35
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem— 5-ty tom W. P. Św.	1.25
Nowe Stworzenie— 6-ty tom wykładów Pisma Św.	1.25
Pytania do Tomu 6-go35
Blask Nowego Wieku— dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	2.00
Straż— dwumiesięcznik, w formie zeszytowej Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz— dzieło traktuje o wtórym przyjsciu Chrystusa50
Raport Piłata do cesarza Tyberiusza15
Gdzie są umarli?10

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od	12:00-12:15	popoł
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil. od	7:15-7:30	rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od	8:15-8:30	rano
Garden City, Mich.	WCAR	1090 kil. od	2:00-2:15	po poł.
E. Longmeadow, Mass.	WAQY	1600 kil. od	7:15-7:30	rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od	9:30-9:45	rano
Stevens Point, Wis.	WXYQ	1010 kil. od	8:45-9:00	rano
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil. od	11:30-11:45	rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od	1:30-1:45	popoł.
West Hartford, Conn.	WMLB	1570 kil. od	8:45-9:00	rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

NEKROLOGIA

Br. Michał Paterniak, Detroit, MI.....(w sierpniu)
Sio. Z. Mischuk, Sandersfield, Mass.(w sierpniu)